

## Cud w sądzie grodzkim

### Niepiśmienni... podpisują weksle

Pieniądze leżą na ulicy, ale trzeba je umieć znaleźć – myślał p. Konopka czując dotkliwie kryzysowy brak gotówki.

I rozpoczął poszukiwania. Przy sposobności poznał p. Kochańskiego i szóstym zmysłem wyczuł, że pieniądze są już blisko.

„Vogue la galere” pomyślał, - było nie było spróbować można. I spróbował. P. Kochański człowiek miękki, a gotówkę posiadający, przyjął od p. Konopki weksel na 500 zł wzamian za pieniążki. Weksel wcale nie najgorszy i podpisy gdzie należy, a i żyranci figurują wyraźnie.

Żyrowali teściowie p. Konopki małżonkowie Siemion.

Tymczasem weksel powędrował do urodziwej p. W. Kochańskiej. Jakiemi drogami i w jakich okolicznościach trudno dociec. W każdym razie prawnie.

A kobietom pieniądze zawsze się przydadzą to i owo kupić można, a i kulturalnej rozrywki zażyć – do kina pójść, czy na karuzeli się pokreć. Więc p. Kochańska do p. Konopki z wekslem i o pieniądze prosi. P. Konopka chętnieby oddał, ale w portfelu pustki.

Kryzys – mesdames et messieurs. Od słowa do słowa i sprawa sądowa. Na rozprawę wezwano p. Siemiona jako żyranta.

Pan żyrował weksel? – pyta sędzia.

Żyrował??

No... pan podpisał.

Kiej, proszę wielbnego sądu, pisanego nie znam, a i czytać nie umiem.

Kryminał, czy cud? Mętna sprawa.

Na wekslu podpis Siemiona, a Siemion niepiśmienny.

A sędzia grodzki przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu. Narazie p. Kochańska martwi się, że nie odzyskała pieniędzy, p. Siemion, że zięć niebardzo się sprawia.

A pan Konopka martwi się najbardziej.

Pieniądze leżą na ulicy, ale zwykle są wtedy trochę przybrudzone.

**CUD W SĄDZIE GRODZKIM**  
**Niepiśmienni... podpisują weksle**

Pieniądze leżą na ulicy, ale trzeba je umieć znaleźć – myślał p. Konopka czując dotkliwie kryzysowy brak gotówki. I rozpoczął poszukiwania. Przy sposobności poznał p. Kochańskiego i szóstym zmysłem wyczuł, że pieniądze są już blisko.

„Vogue la galere” – pomyślał, – było nie było spróbować można. I spróbował. P. Kochański człowiek miękki, a gotówkę posiadający, przyjął od p. Konopki weksel na 500 zł wzamian za pieniążki. Weksel wcale nie najgorszy. I podpisy gdzie należy, a i żyranci figurują wyraźnie.

Zyrowali teściowie p. Konopki małżonkowie Siemion. Tymczasem weksel powędrował do urodziwej p. W. Kochańskiej. Jakiemi drogami i w jakich okolicznościach trudno dociec. W każdym razie – prawnie.

A kobietom pieniądze zawsze się przydadzą to i owo kupić można, a i kulturalnej rozrywki zażyć – do kina pójść, czy na karuzeli się pokreć. Więc p. Kochańska do p. Konopki z wekslem i o pieniądze prosi. P. Konopka chętnieby oddał, ale w portfelu pustki.

Kryzys – mesdames et messieurs. Od słowa do słowa i sprawa sądowa. Na rozprawę wezwano p. Siemiona jako żyranta.

Pan żyrował weksel? – pyta sędzia.  
 Żyrował??  
 No... pan podpisał.  
 Kiej, proszę wielbnego sądu, pisanego nie znam, a i czytać nie umiem.  
 Kryminał, czy cud? Mętna sprawa.  
 Na wekslu podpis Siemiona, a Siemion niepiśmienny.  
 A sędzia grodzki przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu. Narazie p. Kochańska martwi się, że nie odzyskała pieniędzy, p. Siemion, że zięć niebardzo się sprawia.  
 A pan Konopka martwi się najbardziej.  
 Pieniądze leżą na ulicy, ale zwykle są wtedy trochę przybrudzone.

**Wróżby pogody na dziś**

W dniu wczorajszym maksymalna temperatura dnia wynosiła 18° C, minimalna 10° C.  
 Ciśnienie barometryczne zredukowane do poziomu morza 753,9 mm.  
 Wiatry południowo-zachodnie o szybskości 3 m/sek.  
 Opady atmosferyczne 1,8 mm.  
 Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym w Lubelskiem: chmurno, dość ciepło, przelotne deszcze ze skłonnościami do burz. Wiatry południowo-zachodnie.